

Wpłynęło dnia 03.01.2024 r.

L.dz. 01/2024

Podpis Jędrzejko

Dr hab. Paweł Kubicki prof. UJ
Instytut Studiów Europejskich
Uniwersytet Jagielloński

Kraków, 22 Grudnia 2023

Recenzja w postępowaniu dotyczącym nadania stopnia doktora habilitowanego doktor Mai Grabkowskiej

Celem przedstawionej recenzji, zgodnie z treścią ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, jest stwierdzenie czy doktor Maja Grabkowska spełnia kryteria wymagane do uzyskania stopnia doktora habilitowanego. Kryteria te przedstawione zostały w art. 219 wspomnianej ustawy, zgodnie z którym stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny;
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

Pierwsze kryterium wymaga jedynie stwierdzenia stanu faktycznego i zgodnie z dostarczoną dokumentacją, konkluzja już na tym etapie jest pozytywna. W przypadku dwóch pozostałych kryteriów konieczne jest przedstawienie szczegółowych opinii, zakończonych jednoznacznie konkluzją. W pierwszej kolejności jednak zaprezentowana zostanie sylwetka Habilitantki.

Sylwetka Habilitantki

Doktor Maja Grabkowska od początku swojej kariery naukowej związana jest z Uniwersytetem Gdańskim, a ściślej z Zakładem Geografii Społeczno-Ekonomicznej. W roku 2004 uzyskała dyplom magistra ekonomii o specjalności integracja europejska, a rok później dyplom magistra geografii. W obu przypadkach widać już wyraźnie ukształtowane pole zainteresowań badawczych Habilitantki: obie prace magisterskie poświęcone były problematyce rewitalizacji terenów przemysłowych. Początkowo Habilitantka na macierzystej uczelni realizowała zajęcia dydaktyczne w ramach umowy o dzieło, a od 2009 roku została zatrudniona na stanowisku asystenta. Także na Uniwersytecie Gdańskim Habilitantka uzyskała w 2010 r. stopień doktora nauk o Ziemi w zakresie geografii, na podstawie dysertacji zatytułowanej "Socio-demographic changes in inner-city Gdansk in the context of bottom-up revitalisation." Po uzyskaniu stopnia doktora została zatrudniona na stanowisku adiunkta, które pełni do dziś.

Zainteresowania naukowe Habilitantki są bardzo spójne. Początkowo doktor Maja Grabkowska w swoich badaniach koncentrowała się na problematyce rewitalizacji terenów przemysłowych, czemu poświęciła obie prace magisterskie, doktorat oraz szereg artykułów. Kolejnym polem jej zainteresowania stały się kwestie obywatelskie w mieście, co było o tyle zrozumiałe, że w tym czasie obserwowaliśmy dynamiczny rozwój ruchów miejskich. Efektem

tej aktywności, obok artykułów naukowych, są też publikacje eksperckie a także zaangażowanie obywatelskie samej Habilitantki, która była jedną ze współzałożycielek ruchu miejskiego Sopotka Inicjatywa Rozwojowa, który doprowadził do wprowadzenia pierwszego w Polsce budżetu obywatelskiego w mieście Sopocie (2011).

Niejako naturalną konsekwencją dotychczasowej ścieżki naukowej Habilitantki, było dostrzeżenie nowego wówczas w polskich miastach zjawiska, jakim jest gentryfikacja, czego efektem był cykl artykułów naukowych poświęconych tej problematyce.

Zwieńczeniem dotychczasowych zainteresowań badawczych Habilitantki jest realizacja projektu badawczego poświęconego problematyce dobra wspólnego w mieście postsocjalistycznym, a jego finalnym produktem jest monografia "Post-socialist Cities and the Urban Common Good: Transformations in Central and Eastern Europe", która została zgłoszona jako główne osiągnięcie naukowe w przewodzie habilitacyjnym.

Habilitantka bardzo aktywnie uczestniczy w życiu akademickim zarówno w wymiarze badawczym jak i dydaktycznym oraz na polu eksperckim. Omówienie tego wymiaru będzie przedmiotem szczegółowej oceny w innym miejscu.

Opinia o osiągnięciu naukowym stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny naukowej geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna

Doktor Maja Grabkowska wskazała jako główne osiągnięcie naukowe monografię zatytułowaną "Post-socialist Cities and the Urban Common Good: Transformations in Central and Eastern Europe", wydaną przez wydawnictwo Routledge w 2022 r. Monografia jest efektem realizowanego przez Habilitantkę w latach 2015-2022 grantu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w ramach konkursu SONATA 8.

Książka ma dobrze przemyślaną strukturę i składa się z dwóch części. Pierwsza z nich, licząca ok. 90 stron, podzielona została na dwa rozdziały. Pierwszy rozdział poświęcony został na przegląd najważniejszej literatury i operacjonalizację podstawowej kategorii dla tej książki, jaką jest autorska koncepcja miejskiego dobra wspólnego (*urban common good*). W drugim rozdziale analizowana jest ewolucja w podejściu do kwestii miejskiego dobra wspólnego w Europie Środkowo-Wschodniej, zarówno w okresie socjalizmu, jak i rozwijającego się tam kapitalizmu po '89 roku.

Druga część, także składająca się z dwóch rozdziałów o podobnej objętości, poświęcona została analizie kwestii miejskiego dobra wspólnego prowadzonej na przykładzie Polski i ma charakter empiryczny, bazujący na badaniach własnych autorki. W pierwszym rozdziale tej części (chronologicznie nr III) Habilitantka przeprowadza analizę dyskursu kształtującego sposoby rozumienia idei dobra wspólnego w Polsce. Kolejny rozdział (nr IV) poświęcony został na analizę porównawczą tej kwestii w trzech miastach: Gdańsku, Łodzi i Krakowie. Całość zamyka rozdział piąty, który *de facto* stanowi podsumowanie książki. Monografia, jak na tak ambitnie zakrojoną tematykę, jest zaskakująco krótka, całość liczy zaledwie 202 strony.

Swoją opinię zacznę od przedstawienia najważniejszych mocnych i słabych stron monografii, przechodząc dalej do analizy szczegółowej w odniesieniu do poszczególnych rozdziałów.

Niewątpliwym atutem książki jest to, że została opublikowana w języku angielskim w prestiżowym międzynarodowym wydawnictwie, które w wykazie wydawnictw MEiN klasyfikowane jest na poziomie II. To co jednak jest kluczowe dla całości recenzji, to

nowatorska na polskim gruncie tematyka podejmowana w monografii. Co prawda kwestia miejskiego dobra wspólnego pojawiała się w różnych publikacjach polskich autorów, ale jednak raczej jako wątek poboczny, a przedstawiana monografia jest pierwszą całościową analizą tej problematyki. Także mocną stroną jest wybór metodologii i przeprowadzenie samych badań empirycznych, choć w przypadku prezentowania samych wniosków podnoszę pewne uwagi krytyczne przedstawione w dalszej części.

Teoretyczne ramy analizy budowane są w ramach interdyscyplinarnego podejścia charakterystycznego dla studiów miejskich (urban studies). Takie podejście należy uznać za jak najbardziej uzasadnione. Mimo że na polskim gruncie akademickim studia miejskie nie funkcjonują jako osobna dyscyplina naukowa, to złożonych kwestii miejskich nie sposób analizować w ramach paradygmatu jednej tylko dyscypliny naukowej. Uzasadniony jest też wybór metody jakościowej, specyfika badanego problemu wymagała zastosowania takiej właśnie metody, w szczególności analizy dyskursu i wywiadów pogłębionych.

Jeśli chodzi o słabe strony, to na tym etapie podnoszę dwie zasadnicze uwagi krytyczne. Pierwsza odnosi się do objętości książki, która jest zaskakująco skromna objętościowo, jak na tak szeroko zakrojony temat analizy. W pierwszej części Habilitantka stawia sobie bardzo ambitny cel opisanie wzorców formowania się idei miasta jako dobra wspólnego w Europie Środkowo-Wschodniej, rozciągając swoją analizę na niemal dwa stulecia i kilkanaście państw. Poświęca jednak na tę analizę zaledwie jeden, liczący raptem 40 stron rozdział. Naraża się więc w tym przypadku na liczne uwagi krytyczne o nadmierną generalizację złożonej i różnorodnej tematyki. Uwaga ta dotyczy także drugiej części książki. Habilitantka zebrała obszerny materiał empiryczny, który zważywszy na skromne rozmiary rozdziałów empirycznych, przedstawiany jest raczej zdawkowo.

Kolejna uwaga krytyczna dotyczy ramy wyznaczającej zakres analizy. Habilitantka jako ramę dla swojej analizy wybrała wyeksplikowaną w tytule książki kategorię Europy Środkowo-Wschodniej. Pisząc w języku angielskim i wydając książkę w zagranicznym wydawnictwie, Habilitantka adresowała swoją analizę do szerokiej międzynarodowej publiczności i z tego punktu widzenia wybór takiej kategorii jest jak najbardziej uzasadniony. W publikacjach anglojęzycznych kategorię Central and Eastern Europe (CEE) stosuje się dość powszechnie, co niestety mocno zaciemnia faktyczny obraz tej części Europy, znacznie wszak zróżnicowanej pod względem społecznym i kulturowym, a to w zasadniczy sposób wpływa też na różny stosunek do samej idei dobra wspólnego oraz na specyfikę lokalnych kwestii miejskich. Przykładem niech będzie tylko Polska, będąca przedmiotem osobnej analizy w tej książce. Fakt, że polskie miasta rozwijały się przez ponad sto lat w trzech różnych państwach, które miały odmienne polityki miejskie dotyczące samorządności, praw miejskich, planowania przestrzennego, szkolnictwa itp., w sposób zasadniczy wpłynął na różne wzory kształtowania się idei miasta jako dobra wspólnego, czego skutki odczuwamy po dzień dzisiejszy. Więcej miejsca tej tematyce poświęć przy omawianiu rozdziału drugiego.

Habilitantka ma oczywiście prawo do tworzenia ram dla swojej analizy według własnego uznania, ale w takim przypadku powinna w przekonujący sposób uzasadnić swój wybór, a tego jednak zabrakło. Co prawda we wstępie wyraźnie zostało podkreślone, że chodzi tu o państwa boku post-sowieckiego. Mam jednak wątpliwości czy kwestie miejskiego dobra wspólnego i stosunku do przestrzeni miejskich, można analizować z pominięciem specyfiki tego regionu, uformowanego w procesie długiego trwania, gdzie wyraźnie ukształtowała się specyfika środkowoeuropejska i wschodnioeuropejska.

Sama kategoria Europy Środkowo-Wschodniej jest w tej książce rozmyta i nie bardzo wiadomo, gdzie są jej granice i na jakich zasadach są wyznaczane. O ile często pojawiają się odwołania do historycznej granicy Łaby jako granicy zachodniej, o tyle nie wiemy, gdzie postawiona jest granica wschodnia i czy miasta byłego ZSRR też należą do tej kategorii, a jeśli

tak, to czy aż po Władywostok? To o tyle zasadne pytanie, że Habilitantka używa na zasadzie synonimów z Europą Środkowo-Wschodnią kategorii takich jak „blok sowiecki”, „państwa/miasta post-socjalistyczne”. Podobnie nie znajdujemy jednoznacznej odpowiedzi, jeśli chodzi o południową granicę Europy Środkowo-Wschodniej. O ile Habilitantka kilkakrotnie wymienia jako przykład kraju środkowowschodniego Bułgarię, która jednak dość powszechnie klasyfikowana jest raczej jako kraj bałkański, to ani razu nie wspomina o Słowenii, która z kolei historycznie i kulturowo jest bardziej częścią Europy Środkowej niż Bałkanów.

Problem z brakiem poprawnej operacjonalizacji kategorii Europa Środkowo-Wschodnia rzutuje też na - skądinąd słusznie podkreślaną przez Habilitantkę - kwestię europeizacji polityk miejskich w ramach UE. Jeśli pod używaną przez Habilitantkę kategorią Europy Środkowo-Wschodniej, kryją się wszystkie państwa „bloku sowieckiego”, to z uwagi na ich różny status w UE i różny stosunek do integracji europejskiej (*vide* Białoruś i Rosja), nie sposób przeprowadzić takiej analizy.

Rozdział I

Pierwszy rozdział stanowiący operacjonalizację kluczowej dla pracy kategorii – miejskiego dobra wspólnego - jest dobrze napisany i dość dobrze osadzony w klasycznej literaturze przedmiotu. Habilitantka postawiła sobie za główny cel wypracowanie autorskiego modelu miejskiego dobra wspólnego (*urban common good*), co generalnie zostało przeprowadzone poprawnie. Słusznie analiza rozpoczyna się od zwrócenia uwagi na dialektyczną relację indywidualizmu i wspólnotowości w mieście. To jednak cecha charakterystyczna dla miasta Zachodu i trudno ją traktować jako uniwersalną i rozciągać na wszystkie miasta.

Idea miejskiego dobra wspólnego nierozzerwalnie związana jest z kwestią obywatelstwa i słusznie poświęcone zostało temu problemowi więcej miejsca. Wątpliwości budzi jednak sama operacjonalizacja kategorii „obywatela” w domyśle „miejskiego”, która wyprowadzana jest w odniesieniu do idei „prawa do miasta” ogłoszonej przez Henri Lefebvre. Manifest Lefebvre, pisany językiem pełnym metafor, był krytykowany za swój mało operacyjny język, między innymi przez wielokrotnie przywoływanego w tej książce Davida Harveya, który określił ideę prawa do miasta w pierwotnej formie jako „puste znaczące”. Zatem samo odwołanie się do idei prawa do miasta bez jej krytycznego rozwinięcia, nie rozwiązuje kwestii obywatelstwa miejskiego.

Mimo, że Habilitantka często powołuje się na kategorię utopii, to zabrakło bardziej pogłębionej dyskusji o roli utopii miejskich w kształtowaniu idei dobra wspólnego czy szerzej o jej roli w kształtowaniu specyfiki kwestii miejskiej w kulturze Zachodu, żeby wspomnieć tylko o „Państwie” Platona, renesansowych miastach idealnych czy utopiach socjalistycznych od Falansteru po bardziej współczesną Nową Hutę.

Habilitantka słusznie wskazuje na wiodącą rolę mieszczaństwa w procesie kształtowania przestrzeni miejskich i dyskursu publicznego w miastach europejskich. Zupełnie niezrozumiałe jest jednak pominięcie dziewiętnastowiecznych ruchów społecznych, takich jak ruchy robotnicze czy ruch sufrażystek, dla których przestrzeń miasta - rozumiana jako przestrzeń deliberacji - miała kluczowe znaczenie. Przykładowo Komuna Paryska jest przez niektórych badaczy wskazywana jako swoisty proto-ruch miejskich mobilizujący się do walki w ramach (nieznanego jeszcze) hasła prawa do miasta. Fakt, że od połowy XIX wieku mieszczaństwo miało dominującą pozycję w miastach, nie oznaczał jednocześnie, że miało ono absolutny monopol na kształtowanie przestrzeni publicznych w miastach. Natomiast zgodzić się należy, że rok '68 był symbolicznym końcem mieszczańskiej dominacji w miejskiej sferze publicznej.

Na koniec jedna z pozoru drobna uwaga, ale wskazująca na kluczowy problem odnoszący się do kwestii operacjonalizacji kategorii Europa Środkowo-Wschodnia. Habilitantka wyjaśniając specyfikę tej części Europy przywołuje książkę-biografię miasta Wrocławia, autorstwa brytyjskich historyków N. Davies i R. Moorhouse „Microcosm: „Portrait of a Central European City”, używając nawet sformułowania (...) *urban microcosms of Central and Eastern Europe* (cf. Davies and Moorhouse 2002), podczas gdy jej autorzy wyraźnie podkreślają wyjątkowość tego miasta jako miasta środkowoeuropejskiego w odróżnieniu od wschodnioeuropejskiego typu miast, co jest zresztą podkreślone w samym tytule tej znakomitej książki.

Rozdział II

Ta część monografii poświęcona została na analizę przemian modelu miejskich dóbr wspólnych w Europie Środkowo-Wschodniej. Jednak to w tym rozdziale dały o sobie najwyraźniej znać opisane powyżej słabe strony książki, gdzie złożone i rozciągnięte w czasie (XIX-XXI wiek) procesy, analizowane są na kilkudziesięciu stronach (33-76). Efektem tego jest nadmierna generalizacja, skutkująca poważnymi błędami, dlatego też najwięcej uwag krytycznych podnoszonych jest właśnie do tego rozdziału.

Problematiczne jest nadmierne uogólnienie kwestii słabości miast i mieszczaństwa dla całego regionu. O ile w polskim szlachecko-chłopskim modelu kulturowym miejskość nie odgrywała większej roli, to w (drobno)mieszczańskim modelu czeskim wyglądało to już zgoła inaczej. Historia Polski w XIX wieku została przedstawiona bardzo zdawkowo, co skutkuje nieprawdziwą tezą o „autorytarnych rządach trzech zaborców”, mających utrudniać wyłonienie się sfery publicznej na ziemiach polskich. Przykład Galicji wskazuje na fałszywość tej tezy. Liberalizacja Monarchii Austro-Węgierskiej od lat 60-tych XIX wieku skutkowała właśnie nieskrępowanym rozwojem sfery publicznej (szkolnictwo narodowe, media, sztuka, partie polityczne itp.) w Galicji, powszechnie określanej zarówno polskim, jak i ukraińskim Piemontem. Galicyjskie miasta od połowy lat 60-tych XIX wieku posiadały niezależny samorząd miejski, a prezydenci miast z tego okresu uważani są do dziś za jedne z najważniejszych postaci historycznych, czego przykładem jest Józef Dietl czy Juliusz Leo w Krakowie.

Przywoływany przykład ruchu społecznego Solidarności z lat 80-tych był polskim ewenementem i nie miał odpowiedników w innych krajach bloku wschodniego, więc trudno na jego przykładzie mówić o podobieństwach sfery publicznej w całym tym obszarze. Jako poważny mankament uważam pominięcie w tej analizie klasycznych badań socjologicznych odnoszących się do kondycji społeczeństwa obywatelskiego w tym czasie. Mam tu na myśli szczególnie koncepcję próżni socjologicznej, opisaną przez S. Nowaka w 1979 r., stanowiącą wszak antytezę idei miasta jako dobra wspólnego. Zupełnie zabrakło także analizy tzw. ruralizacji miast i syndromu „miast niechcianych” – wieloletniego wyobcowania miast poniemieckich, co akurat ma kluczowe znaczenie dla dyskutowanej tematyki.

Przy analizie okresu transformacji także zabrakło odwołań do licznych badań socjologicznych analizujących skutki „traumy wielkiej zmiany” (Szompka), która skutkowała wycofaniem społecznym, prywatyzacją życia publicznego, co w zasadniczy sposób zaciążyło na kwestii stosunku do idea miasta jako dobra wspólnego. Habilitantka wskazuje gentryfikację jako jedną ze szczególnych cech miast okresu transformacyjnego, co nie jest prawdą. Poza pewnymi wyjątkami ograniczonymi do stolic, miasta tego regionu przechodziły bolesny proces deindustrializacji i depopulacji. Kwestia gentryfikacji zaczęła być odczuwana dopiero wiele lat po akcesji do UE, kiedy miasta zyskały ogromne fundusze inwestycyjne, a te zaczęły przyciągać prywatny kapitał inwestycyjny.

W przypadku analizy „dzikiej reprivatyzacji”, która rzeczywiście w sposób istotny wpłynęła na kwestię mieszkaniową w Polsce, Habilitantka pominęła istotny fakt dotyczący

miast poniemieckich, których problem reprivatyzacji nie dotyczył. Miasta te miały nieporównywalnie lepszą sytuację formalno-prawną w zarządzaniu zasobami komunalnymi po '89, jednak tego atutu nie wykorzystały. Gdyby Habilitantka podjęła się takiej analizy, znacznie wzbogaciłaby ona tę książkę.

Zupełnie niezrozumiałe jest całkowite pominięcie w tej analizie kwestii samorządowej – przywrócenie samorządu terytorialnego stało się – zwłaszcza w Polsce – kamieniem milowym wzmacniania wspólnot lokalnych. O ile w praktyce różnie to wyglądało, to jednak dzięki instytucji samorządu mogło się rozwinąć myślenie o mieście jako dobrze wspólnym.

Zabrakło też analizy roli powstających w początkach transformacji wspólnot mieszkaniowych, które z założenia miały zmienić postrzeganie „niczych” przestrzeni w sąsiedztwie i budować instytucjonalne podstawy dla spojrzenia na sąsiedztwo jak na dobro wspólne, tym samym miały stanowić swoiste inkubatory wytwarzania miejskiego dobra wspólnego na poziomie *grassroots*.

Słusznie natomiast Habilitantka zwraca uwagę na rolę ruchów miejskich oraz nowego mieszczaństwa, jako kluczowych aktorów przyczyniających się do zmiany myślenia o mieście jako dobrze wspólnym. Wynikało to z podkreślanego przez nią faktu, że idea miejskiego dobra wspólnego na Zachodzie trafiła do sfery publicznej „od wewnątrz” – wprowadziło ją rodzime mieszczaństwo. Natomiast w przypadku większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej trafiła ona tam „z zewnątrz” – została narzucona wraz z ideologią socjalistyczną. Zatem fakt, że w Polsce idea ta nie była elementem tożsamości rodzimej grupy społecznej (mieszczaństwa), ale została narzucona wraz z ideologią socjalistyczną – sprawiło, że idea miasta jako dobra wspólnego została tak mocno zakwestionowana w pierwszej dekadzie transformacji. Wyrażna zmiana nastąpiła dopiero w początkach XXI wieku, kiedy to zaczęło formować się rodzime (nowe) mieszczaństwo, które upomniało się o ideę miasta jako dobra wspólnego.

Przy okazji analiz dotyczących przestrzeni publicznych, Habilitantka zwróciła uwagę tylko na negatywne aspekty, głównie te wynikające z prywatyzacji przestrzeni i gentryfikacji. Ale to także czas przywracania wielokulturowej pamięci miast, która urzeczywistnia się w przestrzeniach publicznych. Jest to o tyle istotne, że idea miejskiego dobra wspólnego ma także wymiar diachroniczny, dotyczy pokoleń, które były przed nami i tych które przyjdą po nas. Takiej refleksji zabrakło w tej analizie, zwłaszcza w kontekście zmian klimatycznych i mobilizacji nowych ekologicznych ruchów społecznych, zwracających uwagę na międzypokoleniowe rozumienie idei dobra wspólnego. W tym kontekście zabrakło także odwołań do roli, jaką odegrał konkurs na ESK 2016 (2007-2011), który okazał się być kamieniem milowym dla zmiany myślenia o roli miasta i miejskości w Polsce.

Przy analizie rewitalizacji miast, Habilitantka słusznie zwraca uwagę na rolę ustawy o rewitalizacji z 2015 r., ale zabrakło odniesień do uchwalonej w tym samym roku ustawy krajobrazowej, która dała samorządom narzędzia prawne do ograniczania rozwoju osiedli grodzonych. To jak ta ustawa była (nie)wprowadzana w życie, mogłoby być dobrym przykładem dla analizy tego, jak w praktyce funkcjonuje idea miasta jako dobra wspólnego w polskich miastach, a nie tylko w sferze dyskursu. Paradoksalnie, dobrym przykładem na faktyczny problem z recepcją tej idei, jest zamieszczone w książce zdjęcie 2.4. mające ilustrować ideę miasta jako dobra wspólnego w praktyce. Zdjęcie przedstawia demonstrację w obronie wolnych sądów w Krakowie z perspektywy skweru im. Elięgo, który jest skromną pozostałością dużego skweru, w miejscu którego wybudowano kilka dużych biurowców. Obietnica dewelopera stworzenia nowego parku linearnego („Super ścieżki”) w zastępstwie tej byłej i ważnej dla mieszkańców przestrzeni publicznej, od kilkunastu lat pozostaje niezrealizowana.

Na koniec drobna uwaga, wspomnianą w tym rozdziale Bańską Bystrzyce (ok. 90 tys. mieszkańców) nie można określać mianem małego miasteczka (*a small Slovakian town*) i to

nawet z polskiej perspektywy. To jedno z pięciu największych miast Słowacji i jeden z najważniejszych ośrodków akademickich w tym kraju.

Część II

Część II ma charakter empiryczny, jest oparta na badaniach własnych Habilitantki i zawężona została już do konkretnego studium przypadku, jakim tutaj jest Polska. To zdecydowanie lepsza część książki, choćby z powodu skupienia się na konkretnym studium przypadku, co pozwoliło uniknąć opisywanych powyżej problemów z nadmierną generalizacją i operacjonalizacją kategorii badawczej (Europa Środkowo-Wschodnia). Ta część ma podobną strukturę (2 rozdziały) i objętość (ok. 90 stron) jak poprzednia.

Rozdział III

Rozdział ten poświęcony został na analizę dyskursu dotyczącego kwestii miejskiego dobra wspólnego w Polsce na przestrzeni ostatnich 30 lat. Habilitantka swoją analizę oparła na trzech rodzajach źródeł: dokumentach prawnych, gazetach/magazynach oraz literaturze naukowej, co ma swoje uzasadnienie w przyjętym modelu analizy odnoszącym się do trzech głównych kategorii aktorów kształtujących dyskurs publiczny: ustawodawców, komentatorów medialnych/dziennikarzy oraz ekspertów/naukowców. Tu jednak pojawia się istotne pytanie o wykluczenie z tej analizy mediów społecznościowych i witryn internetowych wykorzystywanych przez ruchy miejskie i sferę NGO, które przyczyniły się do swoistej rewolucji miejskiej, a swoją przewagę osiągały właśnie w polu dyskursu, w zasadniczy sposób zmieniając język mówienia i myślenia o mieście. Potwierdziły to zresztą przeprowadzone przez Habilitantkę badania wskazujące na charakterystyczną korelację: rosnące zainteresowanie kwestią dobra wspólnego w dyskursie publicznym zbiegło się w czasie z rosnącym znaczeniem ruchów miejskich od końca pierwszej dekady XXI wieku, kiedy to ich postulaty trafiły do głównego nurtu: legislacyjnego (ustawy z 2015), medialnego (wielu dziennikarzy piszących o sprawach miejskich wywodziło się z ruchów miejskich) a zwłaszcza akademickiego (podobnie jak w przypadku mediów wielu aktywistów i aktywistek miejskich to przedstawiciele świata Akademii, co jest zresztą także doświadczeniem biograficznym Habilitantki).

Przeprowadzona przez Habilitantkę analiza dyskursu jest poprawna metodologicznie i warsztatowo, choć przy opisie samej metody zaskakujący jest brak odniesień do tak klasycznych autorów jak: Michel Foucault, Alain Touraine czy Teun van Dijk. Podnoszone dalej pewne uwagi krytyczne, nie obniżają jednak wartości przedstawionej analizy.

Aspekt legislacyjny jest analizowany poprawnie, Habilitantka przeanalizowała wszystkie najważniejsze akty prawne kształtujące dyskurs ustawodawczy w kontekście miejskiego dobra wspólnego. Zabrakło jednak bardziej pogłębianej analizy europeizacji polskich polityk miejskich, Habilitantka jedynie zasygnalizowała konieczność ich dostosowania do standardów UE, a w tym przypadku dobrym punktem odniesienia mógłby być Pakt Amsterdamski wprowadzany w życie akurat w trakcie prowadzonej analizy.

W przypadku aspektu medialnego, wybór 9 tytułu prasowych, od gazet codziennych, przez tygodniki, po magazyny specjalistyczne, jest poprawny i ma swoje uzasadnienie. Z uwagi na podkreślany przez Habilitantkę problem z dostępnością do elektronicznych wersji artykułów z początkowych lat transformacji, analiza ta przeprowadzona została w ograniczonym zakresie – obejmowała ostatnie dwie dekady. W moim przekonaniu Habilitantce udało się wychwycić i zidentyfikować główne wątki debaty publicznej odnoszące się do kwestii miejskiego dobra wspólnego. Tu jednak znów powraca uwaga związana z objętością pracy, której skromne rozmiary siłą rzeczy sprowadzają tę analizę do bardzo uogólnionych wniosków.

W przypadku analizy aspektu akademickiego, należałoby w pierwszej kolejności zwrócić uwagę na fakt, że mierzenie wpływu naukowców i ich badań na dyskurs publiczny jest

zadaniem trudnym, co podkreślała zresztą sama Habilitantka. Narzędzia bibliometryczne potrafią lepiej bądź gorzej ustalić wpływ i pozycję naukowców w świecie Akademii, jednak z wielu powodów nie oddają ich wpływu na dyskurs publiczny. Wysoka cytowalność, nawet w tak liberalnej bazie jak Google Scholar, wliczającej artykuły publicystyczne, w żaden sposób nie przekłada się na wpływ danego naukowca na dyskurs publiczny. Przyjęte przez Habilitantkę założenie, że swoją analizę prowadzić będzie w oparciu o cztery bazy: Biblioteka Nauki, Central and Eastern European Online Library, Google Scholar, Polska Bibliografia Naukowa, sprawia, że w tym przypadku mamy raczej do czynienia z poprawnie nakreślonym *state of the art* w odniesieniu do dyskutowanej problematyki, niż analizą wpływu publikacji naukowych na dyskurs publiczny.

Rozdział IV

Rozdział IV stanowi studium przypadku trzech miast: Gdańska, Łodzi i Krakowa. Wybór tych miast jest jak najbardziej uzasadniony. Z jednej strony, to typowe miasta drugie (obok Poznania i Wrocławia) wypełniające podobne funkcje, co pozwala na przeprowadzenie analizy porównawczej. Trudno jednak zgodzić się z Habilitantką, że są to miasta o podobnej wielkości - Kraków pod względem liczby mieszkańców jest niemal dwukrotnie większy od Gdańska. Nawet jeśli w przypadku Gdańska przywołana jest populacja całego Trójmiasta, to analogicznie należałoby się odwołać do obszaru metropolitalnego Krakowa, a to także znacznie zwiększa liczbę mieszkańców tego miasta.

Z drugiej strony, miasta te wykazują się istotnymi różnicami uwarunkowanymi procesami historycznymi, a także doświadczeniami okresu transformacji, co wpływa na specyficzny lokalny dyskurs w kontekście miejskiego dobra wspólnego, co zresztą w swoich badaniach Habilitantka uchwyciła. Zastosowanie w tym przypadku techniki wywiadów pogłębianych jest jak najbardziej uzasadnione. Dobrze przemyślany jest też dobór próby kluczowych miejskich interesariuszy oraz liczba zrealizowanych wywiadów.

W moim przekonaniu zabrakło w tej analizie odniesienia do wspomnianego już „efektu ESK”, który w przypadku Gdańska i Łodzi miał bardzo duże znaczenie na kształtowanie się miejskiego dyskursu publicznego.

Najsłabszą stroną tego rozdziału jest jego objętość. Habilitantka zrealizowała 44 wywiady pogłębiane, co daje spory materiał empiryczny, który co prawda jest poprawnie analizowany, ale mógłby być znacznie lepiej wykorzystany, gdyby Habilitantka zdecydowała się przeznaczyć na prezentację wniosków z wywiadów więcej niż tylko 15 stron. Siłą rzeczy więc zamiast pogłębianej analizy, otrzymujemy jedynie ogólne wnioski dotyczące miejskiego dyskursu publicznego.

Rozdział V

Rozdział ten wypełnia rolę podsumowania całej książki. Jest to warsztatowo sprawnie napisane podsumowanie całości prowadzonych analiz.

Podsumowując ocenę tego kryterium, pomimo podnoszonych uwag krytycznych, stwierdzam, iż mocne strony monografii przeważają i Habilitantka spełnia stawiane ustawowe wymogi, jeśli chodzi o spełnienie kryterium wniesienia znaczącego wkładu w rozwój dyscypliny naukowej geografia społeczno-ekonomiczna i gospodarka przestrzenna.

Istotna aktywność naukowa

Doktor Maja Grabkowska wykazuje się dużym dorobkiem naukowym, na który składają się publikacje, wystąpienia konferencyjne, projekty badawcze oraz ekspertyzy.

W przypadku publikacji, tworzonych głównie w języku angielskim, w wymiarze ilościowym jest to spory dorobek - jak na ten etap kariery. Na dorobek ten, oprócz książki habilitacyjnej, składa się anglojęzyczna monografia wydana w lokalnym wydawnictwie gdańskim, 15 rozdziałów w pracach zbiorowych oraz 15 artykułów w czasopiśmie. Większość tych artykułów opublikowana została w uznanych wydawnictwach oraz czasopiśmie, zarówno krajowych jak i międzynarodowych. W tym miejscu warto podkreślić tzw. „widoczność” Habilitantki w środowisku naukowym, która w dużej mierze jest odzwierciedleniem jakości i wagi publikacji. W tym przypadku należy stwierdzić, że publikacje Habilitantki są dobrze widoczne i doceniane w świecie akademickim, co potwierdzają wyniki cytowalności podane w autoreferacie. O ile w przypadku bazy Google Scholar liczbę cytowań na poziomie 280 (344 stan na 18.12.2023), można określić jako wysoką na tym etapie kariery, to w przypadku wyników powyżej 100 cytowań w bazach Scopus (116) i Web of Science (104) należy uznać jako bardzo wysoką. Co istotne, rozkład cytowań jest w miarę równomierny pomiędzy pracami współautorskimi a indywidualnymi Habilitantki, także cytowalność publikacji współautorskich rozkłada się równomiernie na różnych współautorów, co wskazuje, że nie mamy w tym przypadku do czynienia ze sztucznie zawyżoną cytowalnością, którą można osiągnąć dzięki współpracy z lepiej rozpoznawalnymi współautorami. Wskaźnik Hirscha wynosi odpowiednio: Google Scholar H-10, Scopus H-6, Web of Science: H-6, co także jest bardzo dobrym wynikiem na tym etapie kariery.

Dorobek publikacyjny jest tematycznie spójny, wpisuje się w prezentowaną powyżej ścieżkę zainteresowań naukowych Habilitantki. Z oceną jakościową tego dorobku jest pewien problem. Na łączną liczbę 30 artykułów, aż 19 to artykuły współautorskie, natomiast w dołączonym do dokumentacji „Wykazie osiągnięć naukowych” brakuje informacji o procentowym wkładzie Habilitantki w poszczególne artykuły. Habilitantka dołączyła do dokumentacji 8 wybranych artykułów (4 indywidualne i 4 współautorskie) 6 napisanych w języku angielskim i 2 w języku polskim – co oddaje proporcje jej dorobku naukowego. Na podstawie tych artykułów można stwierdzić, że doktor Maja Grabkowska wykazuje się dojrzałością zarówno teoretyczną jak też badawczą. Publikacje odnoszą się do istotnych i aktualnych zagadnień, a ich recepcja (cytowalność) świadczy, że wnoszą też istotny wkład do międzynarodowego obiegu naukowego.

Habilitantka brała aktywny udział w 30 konferencjach, głównie międzynarodowych, organizowanych przez prestiżowe jednostki badawcze i sieci naukowe. Była także sekretarzem cenionego w środowisku akademickim naukowego seminarium RECOURSE.

Mocną stroną dorobku naukowego Habilitantki jest także działalność badawcza, brała ona aktywny udział w 5 projektach badawczych, w tym w prestiżowym Horyzont 2020, gdzie kieruje jednym z Work Package.

Doktor Maja Grabkowska jest członkinią prestiżowych, międzynarodowych organizacji naukowych, odbyła także staże badawcze w uznanych zagranicznych jednostkach badawczych oraz recenzowała artykuły naukowe, w tym dla czterech uznanych międzynarodowych czasopiśmie. Aspekt międzynarodowy dorobku Habilitantki jest wyraźnie ugruntowany i spełnia ustawowe kryteria.

Istotnym polem aktywności naukowej habilitantki jest także działalność dydaktyczna realizowana od samego początku jej kariery naukowej, prowadzona także w języku angielskim. Działalność ta prowadzona była także w innych jednostkach niż macierzysta, w tym na zagranicznych uczelniach. Doktor Maja Grabkowska jako asystentka prof. I. Sagan była opiekunką wielu prac magisterskich, prowadziła też własne seminarium licencjackie, a od niedawna także własne seminarium magisterskie. Warty podkreślenia jest także aktywność Habilitantki na polu popularyzacji nauki.

Działalność ekspercka habilitantki, wpisującą się w tzw. kryterium III (współpraca z otoczeniem społecznym i gospodarczym) należy także ocenić wysoko. Sporządzała ona zamawiane ekspertyzy oraz brała udział w zespołach eksperckich i konkursowych.

Podsumowując ocenę tego kryterium, stwierdzam, iż Habilitantka spełnia stawiane ustawowe wymogi, jeśli chodzi istotną działalność naukową.

Konkluzje

Po przedstawieniu opinii na temat osiągnięcia naukowego doktor Mai Grabkowskiej oraz Jej istotnej aktywności naukowej, ważąc mocne i słabe strony, stwierdzam, że zgodnie z kryteriami zawartymi w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, art. 219, Habilitantka spełnia stawiane tam kryteria. Recenzja jest pozytywna.

Paweł Kubiś